DOKUMENTY

Z Archiwum Instytutu Zachodniego

Nr 34/2022 03'08'22

„Poznań wita zwycięskich żołnierzy". Defilada 3 sierpnia 1940 roku

Autor: Bogumił Rudawski

W sobotę, 3 sierpnia 1940 r. odbyła się w Poznaniu uroczysta defilada dywizji *Wehrmachtu*, która uczestniczyła w walkach na froncie zachodnim. Było to pierwsze i prawdopodobnie jedyne wydarzenie tego typu w stolicy Kraju Warty.

Po zwycięstwie nad Francją w Rzeszy zapanowała euforia, która przejawiała się m.in. w defiladach organizowanych w różnych niemieckich miastach. W Poznaniu już 24 lipca 1940 r. odbyło się spontaniczne powitanie oddziałów wojskowych powracających w tym dniu do miasta z frontu zachodniego. Wojsko wjechało do miasta ok. godz. 17.30 i przemierzyło trasę od ul. Dąbrowskiego, przez Most Teatralny, Pl. Wolności do Starego Rynku. Żołnierze byli witani przez mieszkańców Poznania (oczywiście tylko Niemców), którzy rzucali w ich stronę kwiaty, słodycze oraz papierosy. Przy ul. Dąbrowskiego stała młodzież niemiecka z *Hitlerjugend* oraz ze Związku Niemieckich Dziewcząt. Powitanie żołnierzy zorganizowane zostało z inicjatywy NSDAP w Poznaniu.

Fot. 1-2. Przejazd wojsk niemieckich przez Poznań 24 lipca 1940 r.

Defilada z 3 sierpnia miała charakter zdecydowanie bardziej oficjalny, z udziałem najwyższych władz Kraju Warty. Tego dnia ukazał się na łamach „Ostdeutscher Beobachter" apel Wilhelma Maula, szefa propagandy w Kraju Warty, o liczny udział Niemców w tym wydarzeniu. W typowym dla propagandy hitlerowskiej stylu Maul pisał:

> „W życiu każdego narodu przychodzi punkt kulminacyjny – marsz bohaterskich synów po zwycięskiej wojnie. Ten dar przypadł w udziale Poznaniowi. Żołnierze, którzy będą [dziś] maszerować, dokonali nie tylko przełomu w Holandii oraz zmusili armię belgijską do kapitulacji, nie tylko oświetlili blaskiem zwycięstwa armię niemiecką w Norwegii oraz wyeliminowali armię francuską, ale ci mężczyźni uwolnili was od polskiego terroru!
>
> Cały Poznań, z gauleiterem i generałem na czele, przygotuje im niezapomniane przyjęcie.
>
> W ostatnim czasie mieliście nie raz okazję dekorować wasze domy i ulice. Teraz powinniście okazać waszą radość w jeszcze bardziej wzniosły sposób. Przystrójcie ulice, przez które będzie maszerować wojsko, flagami i girlandami. Wyczyśćcie wasze ogrody! Kwiaty, które rozkwitły w tym roku, należą do waszych zwycięskich żołnierzy.
>
> To, co przygotowały inne miasta, my też możemy zrobić. Niech praca ustanie. Niech dziś młodzi i starzy myślą tylko o wdzięczności dla niemieckich żołnierzy!"

Dywizja *Wehrmachtu* rozpoczęła przemarsz na ul. Warszawskiej, we wschodniej części miasta. Stamtąd skierowała się poprzez Chwaliszewo (mijając wcześniej katedrę), Garbary i Pl. Wielkopolski oraz Al. Marcinkowskiego na Pl. Wolności. O samej dywizji, „która pomogła wyzwolić Kraj Warty", nie wiemy prawie nic. Relacje prasowe nie podają żadnych szczegółów. Można jednak założyć, że nie był to oddział skoszarowany w Poznaniu, na co wskazują nietypowe miejsce początku przemarszu (w tej części miasta nie było koszar) oraz późniejsze przemowy oficjeli.

Fot. 3. Powitanie żołnierzy na Pl. Wolności

Na *Wilhelmplatz* żołnierze zostali uroczyście powitani przez władze cywilne i wojskowe. Reprezentowali je: Arthur Greiser, gen. Walter Petzel, dowódca XXI okręgu wojskowego z kwaterą główną w Poznaniu oraz gen. porucznik Camillo Ruggera, ówczesny dowódca II okręgu lotniczego (*Luftgau*), obejmującego Kraj Warty, również z kwaterą główną w Poznaniu. Petzel w otwierającej uroczystości przemowie zaznaczył, że przyjęcie żołnierzy w Kraju Warty jest „wyrazem wdzięczności niemieckiej ludności dla odzyskania tej niemieckiej ziemi na Wschodzie". Dalej przedstawił krótko udział dywizji w walkach na Zachodzie: „To wszystko uczyniliście, ponieważ otrzymaliście nowoczesną broń oraz gruntowne wykształcenie. Ponieważ wasz zapał napędzany był przez narodowosocjalistyczny światopogląd, który narodził się w okopach I wojny światowej". Po nim głos zabrał Greiser, „dysponent losu Kraju

Warty". Gauleiter skierował do żołnierzy słowa powitania: „To, że maszerujecie dziś w stolicy Kraju Warty, oznacza symbolicznie, że maszerujecie w całym Kraju Warty. Zatem witam was w Poznaniu w imieniu całego Kraju Warty". Dalej zapewniał żołnierzy, że tutejsi Niemcy przywitają ich serdecznie i po koleżeńsku. Obchody na Pl. Wolności zakończyły się wzniesieniem hitlerowskiego pozdrowienia oraz odśpiewaniem hymnu.

Fot. 4-7. Przemarsz oddziałów ul. Ratajczaka i Św. Marcin w kierunku Zamku

Następnie żołnierze przemaszerowali ul. Ratajczaka i Św. Marcin w kierunku Zamku – oficjalnej siedziby Greisera. Tam na *Schlossfreiheit*, jak w czasie okupacji nazywał się odcinek ul. Św. Marcin od obecnej ul. Kościuszki do Mostu Uniwersyteckiego, Greiser wraz z obu

generałami, przyjął defiladę. Trybuna dla oficjeli ustawiona została na wysokości Pl. Mickiewicza, gdzie zaledwie kilka miesięcy wcześniej zburzony został Pomnik Wdzięczności. Defilada odbywała się w rytm muzyki marszowej, której towarzyszyły okrzyki „Sieg Heil" wznoszone przez tłumnie zgromadzoną publiczność, co z nieukrywanym entuzjazmem relacjonowała prasa. Żołnierze przedefilowali w dwóch grupach. Pierwsza, składająca się z oddziałów pieszych, przeszła w kierunku Mostu Uniwersyteckiego, dalej w kierunku dworca, gdzie zawróciła przez ul. Ogrodową w stronę Starego Rynku i Chwaliszewa, skąd przemaszerowała na ul. Warszawską. Druga grupa (oddziały zmotoryzowane) udała się ul. Zwierzyniecką w kierunku Grunwaldu aż do ul. Reymonta, gdzie skręciła w kierunku południowym i poprzez ul. Hetmańską, Głogowską, Most Dworcowy, Pl. Bernardyński i ul. Kórnicką powróciła do punktu wyjścia.

Sama defilada na *Schlossfreiheit* nie trwała przypuszczalnie dłużej niż godzinę. Obecność dywizji *Wehrmachtu* wzbudziła jednak wśród poznańskich Niemców ogromny entuzjazm. Na zachowanych fotografiach widać zwłaszcza moment przemarszu wojsk między Starym Rynkiem a Zamkiem, czyli jeszcze przed rozpoczęciem defilady. Widzowie trzymają w rękach flagi nazistowskie oraz kwiaty, mnóstwo kwiatów leży na ulicach. Na kilku kadrach dostrzec można też kamerzystów, którzy nagrywali całe wydarzenie.

Fot. 8-9. Defilada

Prezentujemy kilka fotografii z tego wydarzenia, które przygotowane zostały dla „Ostdeutscher Beobachter", a obecnie są przechowywane w Archiwum II Wojny Światowej IZ. Tylko nieliczne z nich zostały przedrukowane w dzienniku, większość trafiła do archiwum prasowego. Na ich podstawie można dość dobrze odtworzyć przebieg przemarszu wojsk, zarówno tego z 24 lipca, jak i 1 sierpnia 1940 r. Są one też przykładem szczerej euforii, która zapanowała wśród Niemców w *Gauhauptstadt Posen*. Ta atmosfera zwycięstwa i pewności siebie trwała w Kraju Warty, jak i zresztą w całej Rzeszy Niemieckiej, przez kilkanaście miesięcy – do pierwszych klęsk na froncie wschodnim.

Bogumił Rudawski – dr, pracownik Instytutu Zachodniego, historyk, zajmuje się dziejami okupacji niemieckiej w Polsce i II wojną światową.